

Warszawa, dnia 28 września 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1643/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: protokolant sądowy stażysta Anna Tarasiuk

po rozpoznaniu dnia 28 września 2018 r.

sprawy J. P. syna M. i J., ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 2 października 2017 r. sygn. akt II K 214/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego J. P. oraz oskarżycielki prywatnej H. O. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 200 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża ich wydatkami tego postępowania w częściach równych; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz adw. H. K. kwotę 516,60 zł tytułem zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług.

Sygn. akt VI Ka 1643/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 28 września 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 2 października 2017r. został zaskarżony przez obrońcę obwinionej oraz pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek tej ostatniej.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jest bezzasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez pominięcie w opisie czynu przypisanego J. P. uderzenia pokrzywdzonej pięściami. Przypomnieć tylko należy, że opis zachowania sprawcy, a w szczególności natężenia stosowanej przemocy fizycznej jest najwyraźniej przerysowany, nie korelując z wynikiem oględzin lekarskich. I tak, wedle wyjaśnień pokrzywdzonej z rozprawy: „ oskarżony uderzył mnie bardzo mocno w głowę, prawdopodobnie kamieniem. Upadłam w to błoto, nie mogłam się podnieść. Po jakimś czasie jak udało mi się wstać znów zaczął mnie okładać pięściami, nie wiem ile razy, dla mnie to trwało wiecznie. Jak mnie walił tak pięściami,

byłam już przed swoją furtką, uderzył mnie pięścią i znów upadłam. Miałam trudności z podniesieniem się, wtedy oskarżony wyciągnął pas

z metalową kłamrą i zaczął mnie bić i okładać po głowie” (k. 101 akt sprawy). Nader oczywiście jawi się, że tak intensywna przemoc winna pozostawić znaczące ślady na ciele pokrzywdzonej. Tak jednak nie jest. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 2 kwietnia 2015r. wynika, że

u pokrzywdzonej rozpoznano stłuczenie głowy oraz stłuczenie nadgarstka lewego, bez uchwytnych zmian pourazowych w obrazie rtg. (k. 3). W epikryzie wypisowej wskazano na obecność krwiaka tkanki podskórnej w okolicy lewej potylicy (k. 118). Zdaniem powołanego w sprawie biegłego lekarza medycyny sądowej nie ma podstaw do przyjęcia, by w następstwie doznanego urazu pokrzywdzona doznała zaburzenia prawidłowej funkcji organizmu (k. 66 i 162).

W odróżnieniu od zeznań pokrzywdzonej wyjaśnienia obwinionego są spójne i konsekwentne. Przeczy on biciu pięściami po głowie przyznając, że będąc zdenerwowany prowokacyjnym zachowaniem sąsiadki kilkakrotnie uderzył ją paskiem „gdzieś po plecach, po głowie może” (k. 99). Gdy zważy się przy tym na zeznanie świadka K. K. z rozprawy: „Córka nie była pewna, czym ją uderzył sąsiad mówiła, że coś miał w ręku, ale nie wiedziała co” (k. 130), to oczywiście jawi się zasadność ograniczenia opisu stosowanej przemocy do bezspornej, a więc przyznanej przez obwinionego. Takie postąpienie Sądu Rejonowego nie razi dowolnością, stanowiąc rezultat zastosowania wiążącej dyrektywy tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego (art. 8 kpsw w zw. z art. 5§2 kpk).

Bezzasadny jest zarzut wymierzenia obwinionemu zbyt łagodnej kary. Kwestii tej poświęcił Sąd Rejonowy znaczną część rozważań. Wskazał na incydentalny charakter czynu w życiu obwinionego, będący nie tyle wyrazem jego zdemoralizowania, co nagannej nieumiejętności poskramiania własnych emocji. Nie przyjął wprawdzie Sąd retorsji w rozumieniu art. 217§2 kk, jednakże nader oczywiście jawi się, że zachowanie sprawcy spowodowane było wyłącznie natrętną postawą sąsiadki, która zwracała mu uwagę poprzez pukanie w okna i drzwi domu oraz uderzenie w rynnę, co wyprowadziło go z równowagi psychicznej. Orzeczenie w tej sytuacji kary grzywny nie razi pobłażliwością, stanowiąc, również i zdaniem Sądu Okręgowego, reakcję adekwatną do stopnia zawinienia. Wskazane wyżej następstwa czynu obwinionego – obrażenia nie powodujące uszczerbku w zdrowiu pokrzywdzonej – nie pozwalają nadto na kwestionowanie wysokości orzeczonego zadośćuczynienia.

Orzeczono zatem jak w wyroku.